



Rok XIX
Wyd. AB
Poznań
środa, 27 marca 1963
Cena 50 gr
Nr 73 (5952)

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM

Krótko

Reforma kontroli społecznej
CRZZ przygotowuje projekt reformy organizacji kontroli społecznej w dziedzinie handlu, gastronomii i usług. Projekt zmierza do zwiększenia ochrony interesów nabywców i konsumentów poprzez zapewnienie szerokiego udziału w kontroli aktywności społecznej.

Dni Elektrotechniki
Z inicjatywy TPPR i Stowarzyszenia Elektryków Polskich zorganizowane zostaną w kwietniu „Dni Elektrotechniki Radzieckiej”. Centralnym wydarzeniem „Dni” będzie konferencja naukowo-techniczna w Warszawie. 2 kwietnia w salach Muzeum Techniki NOT w Warszawie otwarta zostanie wystawa pod nazwą „Elektryfikacja ZSRR — realizacja idei Lenina”.

Deficyt ONZ
Rzecznik ONZ oświadczył w poniedziałek, że pod koniec bm., już po wycofaniu kontyngentów indyjskich, tunezyjskich i częściowo maledyjskich, liczebność wojsk ONZ w Kongo wynosić będzie około 13-14 tys. żołnierzy. Koszt ich utrzymania wynosi obecnie około 6 milionów dolarów miesięcznie. Deficyt ONZ na dzień 1 stycznia br. wynosił prawie 166 milionów dolarów.

Ubolewanie Nehru
Przemawiając w Izbie niższej parlamentu Indii, premier Nehru wyraził ubolewanie w związku z przeprowadzeniem przez Francję próby nuklearnej na Saharze. Oświadczył on, że próby te wywołały poważne zaniepokojenie wśród narodów Afryki, ponieważ w ich wyniku ludności zagraża niebezpieczeństwo.

„Wagabunda” w Izraelu
We wtorek na miesięczne tournée do Izraela udał się znany zespół teatralny „Wagabunda”.

Porażka ngodindhdiemowców
Wojska ngodindhdiemowskie doznały w poniedziałek znacznych strat w bitwie pod Ap Bac. 18 żołnierzy wojsk rządowych zginęło, a 14 odniosło rany. Ranny został również jeden z amerykańskich doradców wojskowych.

Podwyżka cen w NRF
W Niemczech zachodnich znówu wzrosły ceny na szereg artykułów spożywczych. Biuletyn prasowy SPD „Parlamentarisch-Politische Pressedienst” donosi o wzroście cen w NRF w okresie od połowy lutego do połowy marca na cielęcine, jaja, smalec i inne artykuły żywnościowe. W tym samym czasie wzrosły o 20 proc. opłaty za poszczególne rodzaje transportu.

Demonstracje bezrobotnych
W dniu 25 bm. w brytyjskich ośrodkach przemysłowych, a zwłaszcza w Szkocji, gdzie bezrobocie daje się szczególnie we znaki w przemyśle stoczniowym i maszynowym odbyły się liczne wiece bezrobotnych. Na śróde zapowiedziana została demonstracja przedstawicieli bezrobotnych w kuliarach Izby Gmin.

Kadra PZPN — AS Roma w TV
Telewizja zawiadamia, że w środę, 27 bm. przeprowadzi w programie ogólnopolskim transmisję z międzynarodowego meczu piłkarskiego Kadra PZPN — AS Roma. Transmisja ta nie obejmie jednak Warszawy i województwa warszawskiego, ponieważ organizatorzy nie wyrazili na to zgody.

Zacieśnienie współpracy naftowców RWPG

Ostatnio odbyła się w Bukareszcie narada konsultacyjna przedstawicieli instytucji naukowo-badawczych, zajmujących się problematyką przemysłu naftowego i gazowego z krajów należących do RWPG. Obrady toczyły się w 2 sekcjach: wiertniczej i eksploatacyjnej. W pierwszej sekcji przedyskutowano m. in. zagadnienie badania i opracowywania techniki i technologii głębokich wierceń. Na posiedzeniu sekcji eksploatacyjnej główną uwagę zwrócono na metody wtórnej eksploatacji ropy. Polska, posiadająca największe doświadczenia w stosowaniu termicznych metod wtórnej eksploatacji ropy, będzie krajem tzw. wiodącym, czyli nadającym kierunek wszystkim poczynaniom i pracom w tej dziedzinie. Od nas będą także zapożyczane pewne doświadczenia dotyczące płuczek (płyn wynoszący urobek z głębi wiercenia) i cementów do głębokich wierceń. (PAP)

Powiat w roli inicjatora

26 bm. odbyła się w Warszawie narada poświęcona programom działania i koordynacji działalności kulturalno-oświatowej w powiatach zorganizowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki wraz z Prezydium CRZZ.

Uczestniczyli w niej członkowie Centralnej Komisji Koordynacyjnej, sekretarze do spraw kultury Woj. Komisji Zw. Zawod., przewodniczący Komisji Kultury WRN, 17 przewodniczących Prezydów

PRN (po jednym z każdego województwa) oraz kierownicy Wojewódzkich Wydziałów Kultury.

Naradę zajął minister kultury i sztuki — Tadeusz Galiński.

Na obrady przybyli także kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraso i sekretarz CRZZ — Czesław Wiśniewski.

Referat przedstawiony uczestnikom narady stwierdza: iż pałającym nakazem chwili jest najpilniejsze wykorzystanie wszystkich rezerw i możliwości w zakresie zaspokajania potrzeb kulturalnych społeczeństwa. Chodzi tu zarówno o środki finansowe, nie wykorzystywane lokale i sprzęt, jak i o wyzwalanie inicjatywy społecznej, a przede wszystkim o łączenie rozproszonych sił i zamierzeń.

Rolę inicjatora, organizatora i koordynatora działalności kulturalnej na wsi i w małych miasteczkach powinien odgrywać powiat — Rada Narodowa wespół z lokalnymi organizacjami społecznymi, instancjami związków zawodowych i zakładami pracy. Działalność ta musi być oparta o perspektywiczne plany, uwzględniające możliwości i rzeczywiste potrzeby jego mieszkańców w tym zakresie. Rozwój czytelnictwa, sieci placówek kulturalnych i współpraca z zawodowymi instytucjami artystycznymi — to podstawowe problemy, które powinny być objęte takim planem.

W ciągu ostatnich dwóch lat liczba czytelników korzystających z bibliotek publicznych wzrosła o ponad 600 tys. osób, a wypożyczeń — o ponad 13 mln. Dużą rolę w tym zakresie odegrały biblioteki związkowe, których dwie trzecie jest już dostępne dla wszystkich.

Inny problem to rozwój sieci placówek kulturalnych. Obecnie działa około 14 tys. domów kultury, klubów i świetlic, które w ub. r. zorganizowały 300 tys. imprez oświatowych i artystycznych. Jednakże placówek tych wciąż

Nagły wyjazd Bidaulta z NRF

Rzecznik władz Bawarii oświadczył, że szara eminencja ultraśrodku francuskiego, Georges Bidault nagle odleciał z NRF, jeszcze przed otrzymaniem odpowiedzi w sprawie przyznania mu prawa pobytu.

Jak podaje AFP, Bidault udał się do Lizbony. Bidault podróżuje pod nazwiskiem Auberger. Towarzyszy mu sekretarz. (PAP)

Jenisej pokonany przez budowniczych największej elektrowni świata

Specjalny wysłannik PAP, red. B. Majczak donosi z placu budowy krasnojarskiej elektrowni wodnej: W niedzielę późno wieczorem zapadła ostateczna decyzja w sprawie zasypania Jeniseju. Szturm wyznaczono na poniedziałek.

O godzinie 10 rano ruszyła do ataku 25-tonowa wywrotka. Poprowadził ją załuszony prodomnik pracy, kierowca Leonid Nazimko. On pierwszy zsunął z platformy swego samochodu w kryształowe czy-

stą wodę potężne wielotonowe głazy granitowe i ogromne betonowe bryły.

Za nim ruszyli inni kierowcy. Zadudniła ziemia od setki potężnych wywrotek i buldożerów.

W południe ze sztabem elektrowni połączył się premier Nikita Chruszczow. Przekazał on pozdrowienia budowniczym i życzył pomyślnego zasypania Jeniseju.

O godzinie 17.30 pierwsze bryły zatrzymały bieg Jeniseju. Rozległy się hukne brawa i okrzyki. Kierownictwo robót z trudem powstrzymało entuzjastów, którzy pierwsi przeprowadzili się z jednego brzoza na drugi.

Jenisej został pokonany.

We wtorek odbędzie się uroczysty wiec budowniczych. Już wielu z nich marzy dzisiaj o tym, aby jak najszybciej przenieść się do Sajana, gdzie powstanie druga na Jeniseju elektrownia wodna, jeszcze większa od Krasnojarskiej. (PAP)

Alarm przeciwpowodziowy odwołany

Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy odwołał 26 bm. stany alarmowe dla powiatów położonych nad Wartą: Koła, Konina, Słupcy, Września, Jarocina, Śródka, Sremu, Poznania, Obornik, Szamotuły, Międzybuzo i miasta Poznania. Kulminacyjna fala znajduje się obecnie w obrębie dolnej Warty. Górny i środkowy odcinek tej rzeki są już wolne od lodów a woda opada coraz szybciej. Je dynie w okolicach Mosiny i Koła znajdują się lokalne pola lodowe, które jednak nie stanowią żadnego niebezpieczeństwa. Wczoraj dalsze grupy saperskie wycofano. Utrzymano tylko ochronę niektórych mostów na Warcie. (st)

Od 1. IV. — 23 losowanie obligacji NPRSP

1 kwietnia br. w Warszawie rozpocznie się 23 z kolei publiczne losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

Tabela urzędowa wyników losowania, na której podstawie oddziały PKO i Narodowego Banku Polskiego rozpoczną wypłaty, ukaże się w pierwszych dniach maja. (PAP)

Trzykrotnie więcej absolwentów do roku 1980

Min. H. Golański w poznańskiej WSR

Bawiący w Poznaniu minister szkolnictwa wyższego — inż. Henryk Golański w towarzystwie wiceministra — dr. Włodzimierza Michajłowa i dyrektora departamentu — mgr. Henryka Dubnia wizał w poniedziałek Wyższą Szkołę Rolniczą. Goście uczestniczyli we wspólnym zebraniu Senatu i Komitetu Uczelnianego PZPR.

Obrady poświęcone były przeniesieniu uchwały XI i XII Plenum KC na grunt konkretnej uczelni celem rozpoznania jej potrzeb rozwojowych w zakresie perspektywicznego kształcenia kadr dla rolnictwa.

W oparciu o referat Komitetu Uczelnianego odbyła się pod przewodnictwem rektora WSR — prof. dr. Władysława Węgorka — kilkugodzinna dyskusja na temat zadań WSR, rozbudowy Uczelni, reformy programu nauczania, nowoczesnego wyposażenia rolniczych zakładów doświadczalnych, powiększenia personelu laboratoryjno-technicznego itp. Rozbudowa jest konieczna, gdyż

do 1980 r. uczelnie rolnicze mają wypuszczać rocznie trzykrotnie więcej absolwentów niż dotychczas, w czym poznańska WSR ma mieć bardzo duży udział.

Streszczając przebieg dyskusji na konferencji prasowej, minister Golański wskazał na niezadowalający stan przekazywania wyników prac badawczych do praktyki. Chociaż poznańska WSR ma poważne osiągnięcia w tym zakresie, to jednak nie może zastępować wszystkich instytucji pracujących na styku nauki i praktyki, nie może przeginać swej działalności w kierunku samej praktyki, bo miało być to z głównym celem jej istnienia.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, minister Golański zapowiedział, że resort występuje z inicjatywą powołania przy WSR Instytutu Biologii Stosowanej dla specjalistycznego kształcenia kadr oraz Cent. Lab. Międzyuczelnianego. Jeśli chodzi o nakłady inwestycyjne dla uczelni rolniczych, to resort nie będzie mógł wiele pomagać z uwagi na szczupłe środki budżetowe, natomiast partycypować będą inne zainteresowane ministerstwa. Wiadomo bowiem, że wyższe uczelnie rolnicze kształcą młodzież nie tylko dla rolnictwa, ale i szeregu innych branż naszej gospodarki. (Kj)

NRF i Francja

Wśród „przyjaciół” — nierówności celne

Przemysłowcy francuscy są bardzo poważnie zaniepokojeni zapowiedzianym wzrostem taryf celnych na niektóre towary, które NRF importuje z Francji. Bundestag uchwalił już dekret o podwyższeniu taryf na import produktów tekstylnych i metalowych z 6 do 8 procent.

Dotychczas sprawy wyglądały tak, że towary francuskie wysyłane do Niemiec zachodnich podlegały opłatom celnym w wysokości 6 procent, podczas gdy stał niemiecka przywożona do Francji podlegała tylko opłatom w wysokości 4 procent.

Nierówność ta powodowała wiele protestów ze strony przemysłu francuskiego i wiele wyrzutu pod adresem swych partnerów ze Wspólnego Rynku. „Przyjaciele” odważymy się podnosić cia na towary francuskie. Po wejściu w życie nowej ustawy będą one dwukrotnie wyższe niż cia opłacane przy wwozie stali niemieckiej. (PAP)

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu

Prezydium Sejmu ustaliło następujący porządek dzienny 18 posiedzenia Sejmu PRL, które odbędzie się w dniu 28 bm.

1. Informacja prezesa Rady Ministrów o aktualnych sprawach gospodarczych kraju.
2. Sprawozdanie Komisji Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa o rządowym projekcie ustawy o znakach towarowych.
3. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym.
4. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o służbie wojskowej chorążych sił zbrojnych.
5. Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o cudzoziemcach.
6. Projekt uchwały w sprawie zamknięcia sesji. (PAP)

Obrady Komitetu Drobnej Wytwórczości

25 bm. pod przewodnictwem Włodzimierza Lechowicza odbyło się Plenum KDW, poświęcone ocenie dotychczasowego przebiegu procesu koncentracji i specjalizacji w produkcji drobnej wytwórczości. W obradach uczestniczyli wicepremier Eugeniusz Szyr. W dyskusji między innymi zabrał głos wicepremier E. Szyr a także przewodniczący rad narodowych i przedstawiciele związków spółdzielczych.

Na zakończenie obrad podjęto uchwałę, która między innymi zobowiązuje Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych do zatwierdzenia programów koncentracji i specjalizacji produkcji w ujęciu branżowym. (PAP)

Mende:

Polityce Zachodu brak precyzji

Na posiedzeniu zarządu federalnego Wolnej Partii Demokratycznej Erich Mende skrytykował to, że polityka państw Zachodu nie ma jasno określonych zadań.

Przewodniczący FDP wypowiedział się za zacieśnieniem stosunków między NRF a Stanami Zjednoczonymi i ponadto za „ścisłym partnerstwem” między Europą a USA.

Zdaniem Mendego w najbliższym czasie nie należy oczekiwać „wyżu” w polityce europejskiej. Skutki załamania się rokowań brukselskich w sprawie przystąpienia W. Brytanii do EWG bynajmniej nie zostały dotychczas przezwyciężone. (PAP)



GASIOREK WYGRYWA

Przy dużym zainteresowaniu publiczności, polscy tenisistów, w drodze powrotnej do kraju z między narodowego turnieju w ZRA, rozegrali spotkanie z reprezentacją Grecji. Mecz wygrali Polacy z stosunkiem 7:2. Poznaniak Gasiołek wygrał wszystkie swoje spotkania. (za)

Wykorzystaj urlop już w maju

Fundusz Wczasów Pracowniczych przygotował w tym roku — na miesiąc od maja do września — ok. 330 tys. skierowań. Miesiącem uprzywilejowanym będzie maj. Liczbę skierowań zwiększono bowiem w stosunku do r. ub. o 10 tys. (łącznie 45 tys.) a ponadto osoby, które wyjadą do domów FWP w pierwszej połowie maja, będą mogły w tym roku skorzystać z wczasów po raz drugi.

Dzięki zapoczątkowanej przed 3 lata akcji wynajmowania kwaterek prywatnych baz noclegowych FWP zwiększa się o 6 tys. łóżek. W tym roku 110 budynków objętych będzie remontem kapitalnym. Na zakup telewizorów, radioodbiorników itp. przeznaczono 3 mln. zł, książek do wczasowych bibliotek — pół mln. zł.

Jak zapewnia FWP, w miejscowościach wczasowych wszystkie będą filmy premierowe.

W roku ub. w 44 zorganizowanych przez FWP, spartakiadach wzięło udział 22 tys. osób. (PAP)

Wkrótce pierwsze nowe podręczniki dostosowane do założeń reformy szkolnej

W magazynach księgarskich znajduje się już duża część nowo wydrukowanych podręczników, których nakład wyniesie ogółem ponad 25 mln. egzemplarzy. Pierwsze partie nowo wydanych książek szkolnych powinny dotrzeć do szkół podstawowych w maju, a do liceów ogólnokształcących w czerwcu.

Halo! Przekazujemy mapę!

Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne w Poznaniu mają uruchomić produkcję t. zw. aparatów telekopijnych. Urządzenia te będą przekazywały drogą telefoniczną (t. zn. przez kabel) pisma, dokumenty, druki, rysunki, szkice, mapy.

API

Wydanie pierwszych nowych podręczników dostosowanych do założeń reformy przeznaczonych dla klas IV i V nieco się opóźniło. Klasy te otrzymać mają od roku szkolnego 63/64 — 11 nowych podręczników dostosowanych do nowych programów nauczania. Łączny ich nakład wyniesie około 11 milionów egzemplarzy (tj. blisko 40 proc. wszystkich wydanych w tym roku przez PZWS podręczników szkolnych).

Przygotowanie tak wielkiej liczby książek nie jest sprawą łatwą zważywszy, że są one wydawane w starannej szacie graficznej — na lepszym papierze w sztywnej oprawie, wyposażone w barwne ilustracje itp.

Według informacji uzyskanych w Państwowych Zakładach Wydawnictw Szkolnych, część tych nowych podręczników m. in. do języka polskiego i rosyjskiego, została już przesłana do magazynów księgarskich. Następne partie przekazywane będą księgarniom

Następstwa zimy i trudności koniunktury w NRF

W wyniku ostrej zimy — oświadczył we Frankfurcie n/Menem przewodniczący Związku Przemysłu Niemieckiego (BDI) Fritz Berg — powstały głębokie rysy w finansach publicznych i wielkie szkody w przemyśle, których naprawienie pociągnie za sobą znaczne koszty. Spowodowana mrozami zwyżka kosztów produkcji nie pozostanie — zdaniem Berga — bez wpływu na kształtowanie się cen.

Przewodniczący BDI ostrzegł również, że jeżeli nie uda się usunąć zakłóceń koniunktury, jakie ujawniają się w gospodarce zachodniemieckiej w dziedzinie surowców i produkcji artykułów przemysłowych, może dojść szybko do „niebezpiecznych konsekwencji dla ogólnej struktury koniunktury i zatrudnienia”. (PAP)

Zmiana ceny jaj

Z dniem 27 marca br. (środa) obniżone zostają ceny detaliczne jaj świeżych I gatunku z 2,40 do 2,20 zł za 1 sztukę i jaj świeżych II gatunku z 2,20 do 2,00 zł za 1 sztukę. (PAP)

Chór Filharmonii Poznańskiej kończy tournée po USA

Nowojorski korespondent PAP, red. W. Górnicki donosi: Żaden z polskich zespołów artystycznych nie miał jeszcze tak dobrej prasy w USA, ale i zarazem tak wyczerpującej podróży, jak chór Filharmonii Poznańskiej.

W ciągu ostatnich dni chór występował niemal codziennie, a w kilku wypadkach po dwa razy dziennie. Spiewaków poznańskich oglądały i słuchały: Flint (Stan Michigan), Toledo (Stan Ohio), South Bend (Stan Indiana), a w niedzielę tj. 24 bm. chór odniósł wyjątkowy sukces w Chicago. Na dwa kolejne występy w wielkiej liczbie 3 i pół tysiąca miejsc sali bilety były wyprzedane do ostatniego miejsca.

Miarą sukcesu poznaniaków może być nie tylko zawrotna wprost frekwencja na koncertach, co ma zapewne związek z faktem, że Chicago jest drugim po Warszawie największym skupiskiem Polaków na świecie, lecz i głosy miejscowej prasy amerykańskiej. W jednym z dzienników chicagowskich recenzje muzyczne pisał Claudia Cassidy znana z wyjątkowo kapryśnych upodobań i nie uznająca żadnych sław muzycznych. To ona m. in. pozwoliła sobie na drugoczą krytykę Toscaniego, a zespoły zagraniczne zawsze mają z nią na pieku. Tymczasem dla zespołu poznańskiego Cassidy znalazła wręcz słowa zachwytu, utrzymując, że jest to jeden z najlepszych chórów, jakie w ogóle słyszała.

Skoro już o tym mowa warto wspomnieć, że występem chóru Stulgrosza towarzyszy bez przerwy potok niezmiernie przychylnych recenzji prasowych.

Chór poznański da jeszcze w bieżącym tygodniu cztery ostatnie koncerty w USA: w East Lansing, Pittsburghu, Cleveland i Detroit. Stamtąd droga wiedzie już prosto do Montrealu i Quebec, skąd po sześciu tygodniach wyczerpującej lecz pełnej sukcesów podróży chór uda się na pokładzie „Batorego” w drogę do kraju. (PAP)

Piątką w „Koziołkach”

W 306 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 24 marca 1963 roku, stwierdzono jeden kupon z pięcioma trafnymi zakreśleniami oddany w kolekturze nr 50 w Poznaniu. Właściciel tego kuponu otrzymuje wygraną w wysokości 3 345.803. Ponadto stwierdzono: 2 „czwórki” premiiowane po 14.250; 37 „czwórek” zwykłych po 4250; 100 „trójek” premiiowanych po 172; 2184 „trójki” zwykłe po 72; 2231 „dwójek” premiiowanych po 15; 28.805 „dwójek” zwykłych po 5.

Sport • Sport • Sport

Sport dla wszystkich

15-LECIE USTAWY O Powszechnym Wychowaniu Fizycznym

Prawie bez echa minęła data o historycznym znaczeniu dla rozwoju wychowania fizycznego i sportu. Przed 15 laty Sejm Ustawodawczy uchwalił jednogłośnie „Ustawę o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacjach kultury fizycznej i sportu”.

W okresie międzywojennym władze nie zdobyły się na prawne i praktyczne zrealizowanie tej tak niezwykle ważnej dla rozwoju kraju sprawy. Zdecydowanie odmiennie przedstawia się kwestia stosunku władzy ludowej do zagadnień kultury fizycznej.

Artykuł I pierwszej w Polsce ustawy w sprawach kultury fizycznej głosi: „Celem włączenia trwałego zapалу młodego pokolenia do pracy nad rozwojem sił i bogactwa narodu oraz rozszerzenia systemu wychowania narodowego, przedłużania kształcenia młodzieży poza okres obowiązku szkolnego — wprowadza się obowiązek powszechnego przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży”. Dalej w ustawie czytamy m. in., że zadaniem powszechnego przysposobienia młodzieży jest zapewnienie jej harmonijnego zdrowia i tężyzny fizycznej oraz wysokiego poziomu świadomości społecznej.

Działalność sportowa przestała więc odąd być przywilejem wąskiej warstwy młodzieży mie-

szczańskiej. W lata powojenne objęto nią szerokie warstwy społeczeństwa, także na wsi, gdzie pod tym względem były przed wojną największe zaniedbania. (P)

Sport rehabilitacyjny przynosi zdrowie i radość inwalidom

Kultura fizyczna i sport dla inwalidów, to u nas nowa dziedzina. Uprawianie jej zainicjowała jako jedyną w Polsce Federacja Start, która zrzesza pracowników spółdzielczości i rzemiosła. Akcją rehabilitacyjną prowadzi się od zaledwie dwóch lat w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Daje ona, jak wynika z wypowiedzi działaczy Woj. Komisji Sport. Start w Poznaniu, coraz lepsze wyniki i zdobywa sobie dużą popularność.

Akcją rehabilitacyjną w naszym województwie kieruje specjalna komisja powołana spośród działaczy Związku Spółdzielni Inwalidów i Startu przy wybitnej pomocy naukowców i świata lekarskiego z kierownikiem Katedry Metodologii i Pedagogiki WSWF prof. gr. Fr. Laurentowskim na czele.

Program zajęć realizuje się w kilku dyscyplinach sportowych, turystyce i zajęciach masowych, obejmuje on pływanie i szachy dla widzących i niewidomych, gimnastykę, zajęcia w czasie pracy i po pracy, tańce, kajakarstwo, wioślarstwo, narciarstwo, turystykę i kamping.

Czynny wypoczynek i rozrywka, którymi objęto 376 osób, dotkniętych różnymi kalectwami, zyskuje nowych entuzjastów. Wyniki prawie dwuletniej, lecz żmudnej i wytrwałej pracy grona specjalistów podsumowane zostaną na specjalnym, ogólnopolskim festynie przy współudziale gości zagranicznych, w Sierakowie w dniach 30 i 31 sierpnia i 1 września br.

Cwiczenia w Poznaniu prowadzone są w środy (od godz. 17) i w soboty (od godz. 16) w sali WSWF w Parku Kasprzaka oraz w niedzielę od godz. 12.30 w hali przy ul. Wroneckiej (pływanie). Popularyzacja kultury fizycznej dla inwalidów, pracowników spółdzielczości i rzemiosła powinna objąć w większym stopniu również ośrodki naszego województwa. (P)

Nowe przepisy bokserskie

Na naradzie aktywu bokserskiego uchwalono zmiany mające na celu troskę o zdrowie zawodników. Decyzją zarządu PZB zmiany regulaminowe wejdą w życie 1 kwietnia br.

Zgodnie z nowymi zaleceniami zawodnik senior nie będzie mógł stoczyć w ciągu roku więcej niż 25 walk (nie wlicza się spotkań w reprezentacji Polski), a junior tylko 15 walk. Nowi adepci sztuki pięściarskiej zanim będą mogli rozpocząć naukę boks, muszą przejść dokładne badania lekarskie. Nowelizacja nakłada odpowiedzialność za stan zdrowia zawodników, na kierowników sekcji i trenerów, których obowiązkiem jest dopinanie przepisów prowadzenia badań okresowych zawodników w poradniach sportowo-lekarskich. Spotkania nadprogramowe rozgrywane przed meczami I i II ligi odbywać się muszą w kaskach ochronnych. W wypadku, kiedy zawodnik zostanie w czasie walk znokautowany, sekcja ringowa musi pozostawić go na ringu i wezwać lekarza. (PAP)

24 drużyny ligi juniorów gotowe do startu

Po piłkarzach ligi wojewódzkiej naszego okręgu, jako następni w startują 31 bm. zespoły ligi juniorów. 24 drużyny podzielone na cztery 6-osobowe grupy.

W pierwszym dniu odbędą się następujące spotkania: w grupie I — Zjednoczeni Września — Prośna Kalisz, Górnik Konin — MKS Jarota Jarocin, Ostrovia — Kalisia; w grupie II: Sremski KS — Polonia Leszno, Pogoń Góra Śląska — Promień Opalenica, Dyskobolia Grodzisk — Lipno Stęszew; w grupie III: Welnia Rogoźno — Sparta Szamotuły, Warta I Pn — Luboński KS, Polonia I Pn — Lech II Pn oraz w grupie IV: Polonia II Pn — MKS Września, Admira Pn — San Pn, Lech I Pn — Olimpia I Pn. (X)

Wzajemne dostawy towarów na wielką skalę

Nigdy i z nikim nie podpisaliśmy porozumienia o wzajemnych dostawach towarów na tak wielką skalę w ciągu jednego roku. NRD tak jak i poprzednio będzie zajmować pierwsze miejsce w zagranicznych obrotach ZSRR — oznajmił korespondentowi „Prawdy” radziecki minister handlu zagranicznego, N. Patoliczew w związku z podpisaniem w Moskwie protokołu handlowego między ZSRR i NRD na rok 1963.

Wartość wymiany towarowej między obu krajami wyniesie w roku bieżącym około 2 miliardy 300 milionów rubli.

Pierwsze osiemnastolatki Ziem Zachodnich

Ziemie zachodnie i północne zamieszkuje dziś osiem milionów obywateli. Połowe stanowią dzieci już tutaj urodzone. Uczą się one w ponad ośmiu tysiącach szkół podstawowych, dwustu ogólnokształcących, ponad sto tysięcy młodych ludzi zdobywa fach w szkołach zawodowych, prawie tyle samo uczęszcza do techników.

Peryferyjne za czasów niemieckich tereny, posiadają dziś własne centra myśli naukowej. Działają tu 21 wyższych uczelni, czyli siedmiokrotnie więcej niż przed wojną.

W tym roku ziemie zachodnie i północne doczekały się pierwszych tu urodzonych osiemnastolatków. (API)

Epidemia w Zermatt nie słabnie

10 nowych przypadków zachorowań

3 tysiące turystów będzie musiało jeszcze w tym tygodniu zrezygnować z przyjemności uprawiania sportów zimowych w słynnej szwajcarskiej miejscowości wypoczynkowej Zermatt. W najbliższych dniach zamknięte zostaną w pełni sezonu wszystkie hotele i restauracje w tym miasteczku.

Decyzję taką podjął w poniedziałek Związek Właścicieli Hotelu w Zermatt w celu umożliwienia skuteczniejszego zwalczania szalejącej tam epidemii tyfusu. (Według obowiązujących w Szwajcarii praw władze nie mogą zarządzić kwarantanny).

Normalny sezon zimowy w Zermatt kończy się dopiero w połowie kwietnia. Miasteczko leżące u stóp Matterhornu posiada 65 hoteli na około 5.650 łóżek, do tego dochodzą jeszcze liczne kwatery prywatne. Jeszcze przed tygodniem w Zermatt przebywało 7 tys. gości z kraju i z zagranicy. Po wybuchu epidemii rozpoczęły się masowe wyjazdy, tak że obecnie w miasteczku pozostało zaledwie trzy tysiące turystów.

Epidemia nie słabnie. W samej tylko Szwajcarii zareje-

strowano 200 wypadków tyfusu. Dwie osoby jak wiadomo zmarły. Liczby osób, które zaraziły się w Zermatt tyfusem, a następnie, nie wiedząc o tym powróciły do swych europejskich i pozaeuropejskich krajów nie sposób na razie ustalić.

Ekipa sanitarna armii szwajcarskiej, która w asyście pielęgniarzek przeszukuje domy mieszkań, wykryła do wczorajszego wieczora 10 nowych wypadków tyfusu. Chorzy zostali natychmiast przewiezieni do szpitala. (PAP)

Vialon nic nie wiedział...

W momencie niesłychanego rozgłosu, jakiego nabrała sprawa wydalenia z terenu Niemiec zachodnich radzieckich pracowników obserwatorów procesu 12 SS-manów w Koblencku, stał się w końcu przed sądem jako świadek były kierownik Wydziału Gospodarczego Komisarzatu III Rzeszy do spraw tzw. Ostlandu z siedzibą w Rydze, a obecny sekretarz stanu w ministerstwie współpracy gospodarczej z zagranicą dr Karl Friedrich Vialon.

Wezwany po długich oporach i zwłokach Vialon oświadczył przed sądem, iż „fakt eksterminacji Żydów podczas wojny na terenie Białorusi nie był mu znany ani w odniesieniu do poszczególnych wypadków, ani do problemu ujętego globalnie”.

Jednocześnie wiceminister Vialon nie potrafił zaprzeczyć, iż znajdujący się w posiadaniu sądu, a przewieziony przez wydalonych obecnie pracowników radzieckich dokument z jego podpisem mówiący o „wykorzystaniu” mienia pozostałego po zlikwidowanej ludności żydowskiej — jest prawdziwy. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

WALNE ZGROMADZENIE ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO SIMP

Odbędzie się w środę, dnia 27 marca 1963 r. o godz. 16.30 w pierwszym oraz o godz. 17.00 w drugim terminie w Domu Technika w Poznaniu, ul. Stalingradzka 5/9.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P-8.

Zakończenie sesji Ligi Arabskiej

W poniedziałek zakończona została w Kairze 39 sesja Rady Ligi Arabskiej. Sesja podjęła szereg postanowień: zwołać Radę Obrony (składa się ona z dowódców sił zbrojnych krajów ligi, ministrów obrony i ministrów spraw zagranicznych) dla rozpatrzenia problemu planowanej przez Izrael zmiany koryta Jordanu; ponownie postawić na forum ONZ problem Palestyny; wnieść oficjalny protest przeciw francuskiej eksplozji atomowej na Saharze.

Z innych rezolucji uchwalonych na sesji warto wymienić tu przyjęcie do Rady stałego przedstawiciela Jemeńskiej Republiki Arabskiej. (PAP)

Do końca 1963 r. 55 reaktorów atomowych

Według przewidywań Międzynarodowej Agencji do spraw Energii Atomowej ONZ, do końca 1963 r. eksploatowanych będzie w świecie 55 reaktorów atomowych, produkujących energię. Część reaktorów, zwłaszcza spośród najmniejszych, przeznaczony się do celów naukowych.

Obecnie w czterech państwach (ZSRR, USA, W. Brytania, Francja) działa ponad 20 elektrowni, używających uranu i plutonu. Produkują one 2.500 MW energii. Jak wia- domo, w Polsce czynne są 2 doświadczalne reaktory — „Ewa” i „Anna”. (K)

POCIĄGI WRACAJĄ NA TRASĘ

Ministerstwo Komunikacji zapowiada, że około 10 kwietnia przywrócony zostanie na kolejach normalny ruch według zimowego rozkładu jazdy.

KODEKS DROGOWY — PO RAZ DRUGI —

W maju ukaże się drugie książkowe wydanie nowego kodeksu drogowego (nakład 100 tys. egz.).

POLSKA — USA

Mecz lekkoatletyczny Polska — USA odbyć się ma 27-28 lipca br. na Stadionie Śląskim.

POLAK — DYREKTOREM POLITECHNIKI W KONGO

Dyrektorem pierwszej w Leopoldville (Kongo) wyższej szkoły politechnicznej został Polak — dr St. Kotyński.

ŁUCZYCKA — LAUREATKA W MAR DEL PLATA

Nagrodę za najlepszą kreację kobiecą na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Mar del Plata (Argentyna) otrzymała aktorka polska — Wanda Łuczycka za rolę w filmie „Głos z tamtego świata”.

BRIGITTE BARDOT

wygrała proces, wytoczony przeciwko firmie, która zbudowała wielkie hangary naprzeciw jej willi w Saint Tropez. Hangary, które zastąpiły widok na morze, mają być zburzone. (W)

Jak zdobyć działacza

Jak? Oczywiście starą i niezawodną, wypróbowaną metodą. Przyjdź do szkoły albo też wystąp tam odpowiedniej treści pismo, apelując do obywatelskiej postawy nauczyciela, która po zwala spodziewać się, iż adresat „nie odmówi swego cennego udziału w wyżej wymienionej akcji”. Nauczyciel na ogół nie odmawia. Nauczyciel bowiem powinien być społecznikiem, albowiem od jego postawy zależy postawa kształtowania przezeń młodego pokolenia. A poza tym nauczyciel na pewno potrafi. I wywiąże się. Po cóż zatem sięgać do innych źródeł społecznej inicjatywy i ofiarności? Droga do szkoły była najprostszą i najłatwiejszą — korzystano z niej zatem chętnie i często.

Niestety, nazbyt często. Zmuszone niepokojącymi sygnałami (najczęściej były nimi wyniki egzaminów młodzieży, ubiegającej się o przyjęcie do wyższego typu szkoły) władze szkolne podsumowywały ostatnio efekty nauczycielskiego monopolu na działacza. W jednym tylko, ostatnim kwartale ubiegłego roku szkolnego naliczono w naszym województwie 3 165 dni nieobecności w szkołach w szkołach ogólnokształcących, 19 347 odwołań godzin lekcyjnych i 29 406 złotych strat. Nie licząc w to kosztów delegacji odrywanego od pracy zawodowej do społecznej — nauczyciela.

Bywało tak, że jednego dnia w jednej szkole brakowało 50 proc. grona nauczycielskiego; bywało, że jednego nauczyciela obciążano kilkunastoma różnorodnymi funkcjami. Szczególnie niepokojąco przedstawiała się ta sytuacja na wsiach, skąd potem przychodzili do szkół licealnych absolwenci, wykazujący niedopuszczalne rażące braki w wiadomościach z zakresu przeobiegłego materiału.

Stan ten zmusił Ministerstwo Oświaty do wydania, pod koniec ubiegłego roku, specjalnego okólnika w sprawie podniesienia dyscypliny pracy w szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych. Warto tu od razu wyjaśnić, iż okólnik ten nie jest bynajmniej nowością, lecz przypomnieniem obowiązujących aktów prawnych, nie przestrzeganych w należytych stopniu. Władze nadrzędne wyszły więc tylko naprzeciw powszechnej kampanii o likwidację nadmiernej ilości narad i podniesienia sprawności szkolnej. Ostatnie zarządzenie Ministerstwa będzie więc teraz ostatnim argumentem dyrektora szkoły, nie mogącej obronić się przed licznymi prośbami o pomoc ze strony organizacji politycznych, społecznych, związków zawodowych, rad narodowych itd.

Okólnik mówi również o potrzebie ograniczenia pracy społecznej młodzieży — i to jest sprawa najłatwiejsza, zależna wyłącznie od rozumnego po-

dejścia do sprawy samej dyscypliny.

Gorzej z nauczycielami, na których pomoc przyzwyczajono się liczyć, którzy pełnią dziś odpowiedzialne funkcje społeczne i od których pracy poza szkołą rzeczywiście często zależy sprawna organizacja wielu dziedzin naszego życia. Jak z tego wybrnąć? Otóż tzw. funkcje mandatowe, z wyboru — np. w radach narodowych, organizacjach politycznych i związkach zawodowych, nie będą ograniczone. Pozostałe jednak prace społeczne, wymagające jednorazowego zwolnienia (obsługiwanie konferencji, pomoc w akcjach itd.) nie mogą wymagać zwolnienia przekraczającego 2 dni w roku. Poza tym postanowiono, iż w jednym dniu nie można zwolnić od zajęć szkolnych więcej niż 1 proc. ogółu zatrudnionych w danym powiecie nauczycieli. I dalej: ilość utraconych przez jednego nauczyciela na rzecz pracy społecznej „dniówek” nie może przekraczać 0,5 proc. ogółu jego „dniówek” w roku.

Pozostaje oczywiście ogromna dziedzina spraw nie dających się objąć sztywnymi paragrafami. Dobre, wzajemne kontakty szkoły i korzystających z jej pomocy instytucji i organizacji zależą będą przede wszystkim od zrozumienia hierarchii potrzeb, elastyczności interpretacji zarządzeń i oczywiście dobrej woli.

Wszyscy przecież doskonale wiemy o tym, że są takie miejscowości, gdzie nauczyciel jest faktycznym i jedynym organizatorem życia kulturalnego, bywa też, że jest to dlań pasją i przyjemnością.

Wielka i niemal niezastąpiona jest np. rola wychowawcza nauczyciela w organizacji harcerskiej, będąca jak gdyby przedłużeniem jego pracy na lekcjach. I on sam jednak i ko-rystający z jego pomocy, muszą odtąd pamiętać o tym, aby nie — nawet w danym ośrodku pożytecznego — nie działać kosztem wyników nauczania. Żaden powiat, żadna najmniejsza nawet wieś, nie jest dziś pozbawiona również innych przedstawicieli inteligencji, którzy również mogą okazać się bardzo dobrymi działaczami społecznymi. Nic nie stoi na przeszkodzie, by miejscowy aktyw k-o poszerzyć o lekarza, agronoma, farmaceutę czy inżyniera. Według oficjalnych danych 68 proc. naszych nauczycieli, a 90 proc. poniżej lat 30 obarczonych jest funkcjami społecznymi. Nie doliczono by się chyba tylu działaczy w innych zawodach.

Pierwsze echa omawianego już tu i ówdzie zarządzenia pozwalają się spodziewać, iż społeczeństwo przyjęło go z należytym zrozumieniem. Organizacje społeczne w niektórych miejscowościach, korzystające z pomocy nauczycieli, postanowiły już znaleźć odpowiednie osoby, które by zastąpiły wykładowcę, oderwanego od lekcji. Choćby tylko prowadząc powtórki lub czytając z młodzieżą lektury, który to system polecamy powszechnej uwadze.

WANDA CHILA

Dziś święto Teatru



W którejś tam wiosnie życia niemal wszyscy politykamy ten „bakcyll” i odtąd już bez stałych iluzji z Melpomeną nie możemy się obejść. Jeden wyznacza sobie randki obowiązkowo co miesiąc, innemu wystarcza spotkanie raz na kwartał; wszystkim jednak teatrom potrzebna jest dla normalnego samopoczucia świadomość, że w jego mieście, jego teatr codziennie gra i... że nie świeci pustka.

Mówią, że w Poznaniu niewielu takich „zarażonych teatrem” można by zliczyć. Skąd zatem na — niezapomniane dotychczas — brechtowskiej „Operze za trzy grosze”, która przy pełnej widowni zeszła z afisza, osiągnąwszy 91 przedstawień, zebrało się widzów aż 40 tysięcy! Oto niezgłębione tajemnice afektów!

Dziś, z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru — święta, które jednocy uczucia ludzi, zgromadzonych po obydwu stronach rampy — życzymy naszym Teatrom, ich zespołom i dyrekcji, dalszych i jak najczęstszych tego rodzaju masowych wizyt entuzjastów sceny oraz powodzenia w zawieraniu nowych znajomości z tymi, którzy „na teatru” dotychczas nie zachorowali.

Na zdjęciu: scena ze sztuki Natalii Rolleczek — „Sukces”, granej ostatnio w poznańskim Teatrze Nowym.



Mówi matka czworga dzieci: „Jestem w ciąży. Chciałam ją przerwać, ale w wydziale zdrowia zażądali masę zaświadczeń. Zanim wystaram się o tyle papierków, na zabieg będzie za późno.”

Mówi zrozpaczona żona i matka: „Mąż jest neurastenikiem i nalogowo pije. Życie z nim to męka dla mnie i dla dzieci. Początkowo zgadzał się na rozwód, ale teraz jest innego zdania. W naszej sprawie rozwodowej było już kilka „terminów”, ale on nigdy się nie stawiał. Co robić?”

Obie sprawy Murzynowski załatwił. Na tę drugą potrzebował czterech godzin. Tak właśnie długo perswadował przeciwnikowi rozwodu, że upór nie ma sensu. Nawiasem mówiąc, wpływające do „ostatniej instancji” sprawy są zwykle znacznie bardziej skomplikowane. Nigdy jednak — jeśli tylko skarżący miał rację — Murzynowski nie skapitulował. Zawsze udało mu się sprawę załatwić.

— Jakże są pańskie metody? — pytam.

— Przede wszystkim pozwalam się petentowi wygadać. Nieraz trwa to godzinę lub dwie. Potem pytam: „o co chodzi?”. Wówczas już w dwóch, trzech zdaniach zawarte jest sedno sprawy. Teraz przycho-

Po latach reform — stabilizacja

Z realizacji uchwał VIII Plenum

Burliwe sześćdziesiąte minęło. Zapisano się w historii rad narodowych kompresja 25 tysięcy etatów, usuniętych z tzw. przerostów administracyjnych, dziesiątkami najrozsądniejszych reform, selekcja kadr, reorganizacja poszczególnych szczebli, wydziałów itp.

W rezultacie tych zmian — liczba urzędników w radach narodowych wyniosła w roku ubiegłym około 110 tysięcy. Nastąpiły przy tym dość istotne przesunięcia w hierarchii administracyjnej. I tak, jeśli w roku 1956 administracja szczebla wojewódzkiego zatrudniała ponad 24 proc. ogółu urzędników, to w roku ubiegłym procent ten wyniósł 16. Równolegle nastąpił wzrost liczby urzędników w powiatach z 39 do 42 proc., co znajduje swoje uzasadnienie w coraz dalej idącym usamodzielnianiu się rad powiatowych i rozszerzaniu ich uprawnień w zakresie zarządzania gospodarką terenową.

Stabilizacja

Charakterystyczna jeszcze do niedawna płynność kadr w radach narodowych wyraźnie zahamowała się. Świadczy o tym fakt, że już w tej chwili ponad połowa ludzi zatrudnionych w radach legitymuje się stażem pracy powyżej pięciu lat (procent ten w roku 1956 wynosił niewiele ponad 30). Zaznaczając się stabilizacją szczególnie korzystnie wygląda w gromadzkich radach narodowych, w których jeszcze parę lat temu pracownicy z pięcioletnim stażem stanowili raptem 9 proc. Dziś jest ich 43,6 proc., a więc prawie pięć razy więcej.

Równie pozytywnym zjawiskiem jest przełamanie głęboko zakorzenionej „kompleksu prowincji”, który w po ważnym stopniu uniemożliwiał rozsądne obsadzanie siłami fachowymi wszystkich szczebli administracji terenowej. Złaski deprecjonalizacja kadr „w dół”, z województw do powiatów, napotykała opory, które przełamała dopiero specjalna „bodźcowa” uchwała Rady Ministrów z końca 1961 roku w sprawie stworzenia warunków pracy w powiatach. W wyniku jej „zeszło” do powiatów ponad 230 pracowników wojewódzkich, wśród nich 81 z wykształceniem wyższym, 127 ze średnim i 23 z podstawowym.

Krzywa rośnie!

Ciekawych spostrzeżeń dostarczają najnowsze dane statystyczne Biura do Spraw Prezydów Rad Narodowych, dotyczące wykształcenia. Dowiadujemy się z nich, że jeszcze sześć lat temu co siedem nasy urzędnik (5,7 proc.) administracji państwowej nie miał ukończonych sakramentalnych siedmiu klas. Dziś lu-

dzie z niepełną szkołą podstawową stanowią w radach tylko 0,6 proc. ogółu zatrudnionych. Ponad połowa urzędników ma za sobą pełne 7 klas, względnie rozpoczęła szkołę średnią. Ludzi z maturą jest już 38 proc. z czego 41 proc. w wojewódzkich, 48 proc. w powiatowych — 11 proc. w gromadzkich radach narodowych. Wykształceniem wyższym legitymuje się 9,6 proc. zatrudnionych we wszystkich radach narodowych (w roku 1956 — 7 proc.).

Krzywa wykształcenia wykazuje więc wyraźny wzrost. Nie bez wpływu na jej dalszy przebieg będzie z pewnością aktualnie uzupełniająca swoją wiedzę grupa urzędników uczących się w przyuniwersyteckich studiach administracyjnych, specjalnych szkołach średnich oraz grupa stypendystów rad narodowych. I tak w szkołach średnich uczy się obecnie 7568 pracowników rad, w uczelniach wyższych 284, a ze stypendiów fundowanych przez prezydów korzysta 19 tysięcy studentów na różnych kierunkach studiów.

Ucieczki specjalistów

Pewne niepokoję budzi natomiast kadra fachowców, którzy ściągani z wielkim trudem do administracji państwowej — stosunkowo szybko rezygnują z powierzonych im pracy (poza piastującymi stanowiska kierownicze), przechodząc do administracji gospodarczej. Stąd w wielu specjalnościach, zwłaszcza technicznych, zaznacza się wyraźny spadek. Na przykład jeśli PWRN w roku 1959 miały 1276 zatrudnionych z wykształceniem technicznym, to w roku ubiegłym już tylko 804. Podobnie wygląda sytuacja w powiatach — 634 i obecnie 457.

Jedyny, nieznaczny wzrost odnosi się do liczby ekonomistów (w roku 1956 — 1596 zatrudnionych, w 1962 o 50 więcej).

Przetwarzanie się kadry fachowców w radach narodowych niektórzy próbują tłumaczyć działalnością przemysłowych zjednoczeń, które mają większe możliwości przyciągania potrzebnych specjalistów. Być może jest to istotnie jedna z przyczyn, ale chyba nie jedyna. Wykrycie dalszych i znalezienie skutecznych metod utrzymania z trudem zdobytych przez administrację terenową fachowców staje się potrzebą super-pilną. Dyktują ją nowe, coraz dalej idące uprawnienia rad, zlecające im funkcje administracyjnego kierownictwa i kontroli nad przemysłem, budownictwem, handlem itp.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Oni też są winni

W rubryce listów od czytelników dziennika zachodniobrzeńskiego „Der Tagesspiegel” zamieszczono godną uwagi wypowiedź pt. „Mordwagen”. Autor — A. Kube — nawiązuje do informacji o procesach wytoczonych hitlerowskiemu zbrodniarzom, którzy w czasie ubiegłej wojny uśmiercali ludzi gazem w specjalnie do tego przystosowanych samochodach. Kube wskazuje m. in., że dotychczas nie słyszało się o pociągach do odpowiedzialności karnej konstruktorów, oraz producentów tych samochodów. Zdaniem autora listu jest to luka. Czyż tacy ludzie — pyta Kube — nie są również winni śmierci pomordowanych, jak ci, którzy tymi narzędziami dokonywali zbrodni? ZAP

PLASTYKA

Wystawa H. Wicińskiego

Otwarta w sobotę w Arsenale na St. Rynku wystawa ocalałych rzeźb i rysunków Henryka Wicińskiego (1908—1943) stanowi wydarzenie najwyższej wagi w obecnym ożywionym zresztą sezonie wystawowym.

W łączącej się u nas od lat dyskusji o sztuce zaangażowanej, braku dotychczas głosu artysty, który całym swoim, krótkim niespełnym, życiem zadokumentował nieoddzielną rewolucyjność zapaltrywań i postępowości poglądów z nowoczesną, ciągle rewolucjonizowaną formą wypowiedzi plastycznej.

Twórczość H. Wicińskiego jest prawie nieznaną i najwyższą czas, aby została, nawet w tak wycinkowej jak obecnie formie, zaprezentowana jak najszerszym kręgom odbiorców. Trudno bowiem zrozumieć brak zainteresowania i milczenie w przypadku artysty, który już w latach 30-tych podjął szereg węzłowych zagadnień artystycznych, wyprzedzając w wielu wypadkach doświadczenia współczesnej sztuki europejskiej.

Od wczesnej młodości spędzonej w środowisku łódzkiej lewicującej młodzieży, związany był Wiciński z polskim ruchem robotniczym. Tak w okresie studiów w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowni X. Dunikowskiego, gdy należał do KZM jak i w latach następnych jako członek KPP walczył się czynnie, nie tylko swoją twórczością plastyczną, w walce o ideały społeczne.

Jednocześnie orientacja polityczna Wicińskiego — komunisty jest również decydująca dla jego postawy artystycznej, dla oblicza jego sztuki. Artysta odrzuca zdecydowanie naturalizm, o którym mówi w ankiecie Głosu Plastyków w 1937 r. „Naturalizm przez dosłowność powłóczenia, ma w sobie element ugody. Jest potwierdzeniem stanu istniejącego, rozdaje rejestrację inwentarza, a nie formą kształtowania ludzkiej świadomości”.

Obecna wystawa retrospektywna obejmuje zaledwie kilka zachowanych rzeźb oraz fotografie szeregu, zaginionych w okresie wojny i zniszczonych przez hitlerowców w Muzeum w Łodzi, prac artysty. Wiciński wyszedł z doświadczeń kubistycznej rzeźby pocz. XX wieku, z jej dążenia do rozbicia przedmiotu na szereg kontrastowanych i łączonych na zasadzie przeciwstawienia plastyczny, tworzących określone formy przestrzenne. Tendencja ta wyraża jest w Leżące (1934—36). W wyniku indywidualnych doświadczeń dąży do ujednolicenia rozbitych elementów i łączenia plastycznych dających organiczną jedność figury, co powoduje jednocześnie monumentalizację wyrazu tak charakterystyczną dla ostatnich dzieł Wicińskiego np. Projekt fontanny (1938).

Z powodu trudnej sytuacji materialnej większość projektów nie została nigdy zrealizowana, pozostały natomiast liczne szkice, w wielu wypadkach o dużych walorach plastycznych stanowiące zupełnie samodzielne kompozycje graficzne, włączone również w ramy obecnej wystawy.

Wszechstronne zainteresowanie Wicińskiego obejmowały także poezję i teatr. Współpracował od 1935 r. z teatrem plastycznym Cricot w Krakowie, dla którego projektował szereg dekoracji i kostiumów, do których szkice oglądamy obecnie obok rzeźb w Arsenale.

Jedynie nieliczne „okruchy twórczości Henryka Wicińskiego przetrwały zawieruchę wojenną, tym bardziej są one warte poznania jako jeden z ciekawszych rozdziałów polskiej sztuki awangardowej.

KONSTANTY KALINOWSKI

NASZE ROZMOWY

Ostatnia instancja

W 1960 roku przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu powstała komisja skarg i zażaleń. Do dnia dzisiejszego tylko krakowska WKZZ wzięła przykład z Poznania. Gdzie indziej być może zabrakło społeczników na miarę Leona Murzynowskiego — przewodniczącego komisji skarg i zażaleń przy WKZZ w Poznaniu...

W jednym z zakładów pracy dziennikarz usłyszał taką rozmowę:

— Skrzywdził mnie ci dyrekcja i nie wiem, gdzie szukać pomocy. Rada zakładowa nie chce interweniować, nasz związek zawodowy — również.

— A byłeś, bracie, u Murzynowskiego?

— Nie.

— To idź, on ci na pewno sprawę załatwi...

Charakterystyczny to dialog. „Instytucja Murzynowskiego”, nazywana „ostatnią deską ratunku” lub „ostatnią instan-

